

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora nie jest zasadna.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na aprobatę uzasadnieniu. Dlatego też dzieląc ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać okoliczności wyprowadzone w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany analizie oraz ocenie, respektującej wymogi art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk.

W kontekście potencjalnej odpowiedzialności z art. 286 kk pamiętać należy, że nie każdemu niewywiązaniu się w umowie cywilnoprawnej można przypisać znamiona przestępstwa oszustwa. Prawo karne nie ma służyć równoległej do cywilnej egzekucji świadczeń pieniężnych w obrocie gospodarczym. Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tak zwanej celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 kk wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Musi to zostać udowodnione ponad wszelką wątpliwość (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 24 stycznia 2018 r. II KK 448/17, Legalis).

Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Oceny rozporządzenia jako niekorzystnego, o którym mowa w art. 286 § 1 kk, dokonuje się wszakże z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej, a powstanie szkody w mieniu nie stanowi warunku koniecznego do uznania, że doszło do realizacji tego znamienia. W konsekwencji stwierdzenie, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jest możliwe także w sytuacji, gdy świadczenie wzajemne zostało w całości przez sprawcę zaspokojone, a także w wypadku, gdy pokrzywdzony otrzymał świadczenie ekwiwalentne ekonomicznie, jeżeli jest to świadczenie inne niż sobie życzył. Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, o którym mowa w art. 286 § 1 kk jest każda czynność o charakterze określonej dyspozycji majątkowej, odnosząca się do ogółu praw majątkowych, ale też zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje ogólnym pogorszeniem się sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, w tym zmniejszeniem szansy na zaspokojenie roszczeń w przyszłości (zob. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 18 kwietnia 2018 r. III KK 380/17, Legalis).

W tym kontekście należy podkreślić, iż:

- kredyt konsolidacyjny to kredyt gotówkowy przeznaczony na spłatę innych zobowiązań kredytobiorcy, nie związanych z finansowaniem działalności gospodarczej, między innymi z tytułu kredytów/pożyczek gotówkowych, z możliwością dodatkowego sfinansowania potrzeb własnych kredytobiorcy. Najprościej rzecz ujmując, kredyt konsolidacyjny to kredyt na spłatę innych kredytów i pożyczek. W praktyce wygląda to tak, iż określone kredyty i pożyczki, łączą się w jedno, dzięki czemu, zamiast kilku rat, kredytobiorca ma szansę otrzymać jedną ratę, co w wielu przypadkach może okazać się wygodnym rozwiązaniem, zwłaszcza jeśli spłacanie kilku zobowiązań pod względem logistycznym jest problematyczne. Niekiedy niższa miesięczna rata kredytu skonsolidowanego wynika z tego, że okres jego spłaty został wydłużony w stosunku do konsolidowanych kredytów i pożyczek, co z kolei oddziałuje na łączną kwotę odsetek. Kredyty konsolidacyjne wydłużają okres spłaty kredytów. W związku z tym rozsądniej rozłożyć spłatę tych zobowiązań w czasie; przyczyniają się do zmniejszenia miesięcznej skali zobowiązań, ze względu na możliwość obniżenia oprocentowania i wydłużenie okresu spłaty; zapewniają opcję dostosowania spłaty zobowiązań do aktualnych możliwości finansowych;

- oskarżony skonsolidował cztery kredyty w jeden – wszystkie w (...) Bank S.A z siedzibą we W. (14 marca 2017 roku – nowy kredyt (15 685 złotych 26 groszy) był płatny w 60 ratach po 333 złote 27 groszy; ostatnia rata 332 złote 90 groszy. Operacja ta odbyła się bezgotówkowo; oskarżony nie otrzymał do ręki pieniędzy, które zostały przelane przez bank na spłatę „starych” kredytów. M. S. tytułem spłaty uregulował pierwszą ratę, a następnie zaprzestał uiszczania rat;

- oskarżony podnosił, iż miał zamiar wywiązać się z tego zobowiązania. Nie wprowadził banku w błąd, co do istotnych elementów transakcji. Wskazał mu swoje wynagrodzenie, wraz z wysokością potrąceń. Kwota kredytu konsolidacyjnego została przeznaczona na uzgodnione z bankiem cele. Znamiona oszustwa wypełnia również działanie sprawcy, który w umowie zobowiązuje się do dokonania określonej transakcji, jeżeli jednocześnie towarzyszy temu zamiar niedotrzymania uzgodnionego terminu i odłożenia wywiązania się ze zobowiązania na czas bliżej nieokreślony, w tym uzależniony od ewentualnego powodzenia określonych inwestycji dokonanych w przyszłości. W tej sprawie tak nie było. Oskarżony wywodził, iż dodatkowe potrącenia wynagrodzenia oraz warunki rodzinne zmusiły go do zaniechania dalszych spłat kredytu konsolidacyjnego. Wskazał na zwiększenie potrąceń w kolejnych miesiącach 2017 roku z uwagi na skierowanie do egzekucji zaległych mandatów oraz zmianę sytuacji życiowej (urodzenie we wrześniu dziecka), co skutkowało koniecznością utrzymywania całej rodziny. Uwzględniając wysokość dochodów oskarżonego (po potrąceniach) z realnymi kosztami utrzymania, mógł on mieć rzeczywiste problemy z dalszą spłatą kredytu konsolidacyjnego. Obiektywizując zamiar oskarżonego, należy podkreślić, iż nowe środki przeznaczył na spłatę „starych” kredytów (oraz na prowizję dla banku w kwocie 1096 złotych 40 groszy, bez jakiegokolwiek dodatkowego sfinansowania potrzeb własnych); gdyby nie zaciągnął kredytu konsolidacyjnego, o mniejszej racie i wydłużonym okresie płatności, to i tak zaprzestałby spłaty kredytów „starych” z uwagi na pogorszenie sytuacji finansowej. W odniesieniu do tych kredytów trudno byłoby postawić mu zarzut oszustwa, gdyż nie sposób przyjąć, aby w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. dążył do uzyskania świadczenia przez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby umowy na tych warunkach, na jakich została zawarta. Istotą penalizacji art. 286 § 1 kk jest ochrona każdego podmiotu przed pogorszeniem jego sytuacji majątkowej wskutek takich zachowań sprawcy, o jakich mowa tym w przepisie. Tymczasem trudno uznać, aby oskarżony wprowadził pokrzywdzonego w błąd przy zawieraniu umowy. Przepięstwo oszustwa z art. 286 § 1 kk jest dokonane z chwilą niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Chwilą rozporządzenia mieniem, decydującą o dokonaniu przestępstwa oszustwa, jest moment przyjęcia przez pokrzywdzonego lub nałożenia na pokrzywdzonego zobowiązania, a nie moment jego realizacji (...). Skoro bowiem stanowiące znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 kk oszukańcze zachowania (tj. wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania), zgodnie z treścią powołanej

regulacji, mają być sposobem doprowadzenia osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, oczywistym jest, że muszą owo rozporządzenie mieniem poprzedzać. Oszukańcze czynności podjęte po dokonaniu przez inną osobę rozporządzeniu mieniem po to, by się przy tym mieniu utrzymać, nie wyczerpują znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 kk (...) Niekorzystne rozporządzenie mieniem, o którym mowa w art. 286 § 1 kk, to rozporządzenie, które jest niekorzystne z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej, a powstanie szkody w mieniu nie stanowi koniecznego warunku do uznania, że doszło do realizacji tego znamienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - II Wydział Karny z dnia 7 lipca 2017 r. II AKa 69/17, Legalis). W momencie zawierania przedmiotowej umowy, dla banku nie było to niekorzystne rozporządzenie mieniem, bowiem oskarżony w ten sposób spłacił na tego rzecz banku cztery „stare” kredyty (bank uzyskał prowizję). Późniejsze zaniechanie spłaty kredytu konsolidacyjnego (był niejako kontynuacją spłaty wcześniejszych kredytów) nie może prowadzić do ustalenia oszukańczego zamiaru oskarżonego w momencie zawierania umowy;

- przy ocenie prawnokarnej zachowań wynikających z umowy, tylko przez całościową, kompleksową ocenę wszystkich okoliczności dotyczących zawarcia przedmiotowej transakcji, zachowania się oskarżonego przed i po zawarciu umowy, możliwości finansowych i stosunku do kontrahenta w związku z upływem terminu płatności, można wysnuć poprawne wnioski, czy mamy do czynienia z oszustwem, czy tylko z niekaralnym niedotrzymaniem warunków umowy. Apelującemu umyka, że kredyt konsolidacyjny był jedynie skumulowaniem wcześniejszych zobowiązań,

które oskarżony jednak spłacał oraz po jego otrzymaniu nastąpiła zmiana okoliczności dotyczących sytuacji życiowej M. S., które to okoliczności wpłynęły na jego możliwości finansowe, nawet przy bardziej racjonalnym rozłożeniu wysokości rat po ich skonsolidowaniu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 kk wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W niniejszej sprawie uzasadnienie sadu I instancji przekonuje, że kluczowe znamiona art. 286 kk nie zostały wykazane. Dlatego, też apelacja od strony konstrukcyjnej (atakowanie ustaleń faktycznych i prezentowanie alternatywnej wersji) nie mogła okazać się skuteczna. Jeżeli sprawa ma charakter typowo cywilno - prawny i dotyczy nienależytego wykonania umowy to spór pomiędzy stronami tej umowy powinien być rozstrzygany wyłącznie na drodze postępowania cywilnego, a nie karnego. Prawo karne stanowi bowiem w systemie prawnym ultima ratio, co oznacza, że ingerencja prawa karnego w danej dziedzinie życia powinna nastąpić wówczas, gdy inne dziedziny prawa są niewystarczające dla rozstrzygnięcia stosunków prawnych pomiędzy stronami. Tymczasem – jak słusznie zauważył sąd rejonowy – pokrzywdzony bank nie wypowiedział oskarżonemu umowy konsolidacyjnej oraz nie podjął żadnych działań na drodze cywilno-prawnej, aby swoje zobowiązanie wyegzekwować

(oskarżony ma stałą pracę i miesięczny dochód – inne postępowania egzekucyjne prowadziły jednak do przymusowej spłaty jego zobowiązań).

Łączna ocena dowodów pozwoliła sądowi rejonowemu na zajęcie prawidłowego stanowiska co do sprawstwa oskarżonego.

Zarzut rażącego naruszenia art. 7 kpk wymaga wykazania wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów, podczas gdy apelacja kwestionuje jedynie wynik oceny domagając się podzielenia oceny dokonanej przez jej autora. Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, mającym charakter polemiczny – nie ma podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych w sprawie.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji; na podstawie przepisów powołanych w wyroku wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciążył Skarb Państwa.